

G A Z E T A

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 13go STYCZNIA ROKU 1807 we WTOREK.

Z woli Najjaśniejszego Cesarza i Króla, w celu uorganizowania kommisji Kwaterniczey, sposobem równego rozkładu bez uciążliwości; nakazuje się wszystkim właścicielom domów udać się do J. Pana Komendanta Placu. Dadaż temu na piśmie swe imiona, Numera swych domów, ulicę, na której dom każdy, i w którym Cyrkułe ta ulica; na dole wyrażą, że mieszka ten a ten Generał, Jego Adjutanci, ten a ten officer lub officerowie, ich imiona. a narescie tyle żołnierzy tego a tego regimentu.

Równie ci, którzy mają u siebie osoby należące do Dworu Najjaśniejszego Cesarza i Króla, powinni je podać.

Toż samo rozumie się względem Jchmość Panów Inspektorów, intendentów, Kommissarzów wojennych, officialistów pocztowych, i wszystkich, bez excepcyi, Francuzów tak cywilnych, iako i wojskowych, którzy przez swych gospodarzy powinni być podani.

To Obwieszczenie ma być przez trębę ogłoszone, do Gazet i druku podane, i po rogach ulic poprzyklepane. — W *Warszawie* dnia 5go Stycznia 1807.

Joachim Moszyński Prezydent Miasta i Szef Policji.

Departament Policji mając sobie rozkaz przyłany przez JWgo *Gouvion* Senators, Generała dywizji, Gubernatora Prowincyi *Warszawskiej*, i miasta *Warszawy*, tenże do wiadomości publiczney podaje.

SZTAB GENERALNY WIELKIEGO WOJSKA.

Rozkaz dla Miasta *Warszawy*.

Wszystkie bilety kwaternicze do tych czas wydane za nieważne ogłaszają się, a to od dnia 15go Stycznia, od którego inne na no-

wo wydawać będą w kommisji Kwaterniczey Miasta *Warszawy*.

Wszystkie bilety Generałów, officerów wyższej i niższej rangi, kommissarzów wojskowych, Inspektorów, Administratorów, i ampletowanych przy Administracyach muszą być wzięwane przez Adjutanta Kommandanta *Hastrel*.

Nie mogą zostać w *Warszawie* tylko osoby następujące, iako to: — 1) Należące do Dworu Najjaśniejszego Cesarza, a te tak cywilne, iako wojskowe. — 2) Do głównej kwatery armii. — 3) Do Ministra interesów zewnętrznych. — 4) Do Administracyi miejsc miast *Warszawy*. — 5) Do gwardyi Cesarzkiej, iako też do sztabu generalnego korpusu 5go i do garnizonu.

Żaden officer, ani ktokolwiek bądź należący do korpusu armii, nie może zostać w *Warszawie*, jeżeli nie ma rozkazu Generała Majora, albo Marszałka Cesarstwa kommandującego korpusem tym, do którego on należy.

Wszystkie osoby mające pozwolenie zostać w *Warszawie* winne są na nowo zameldować się o kwatery u Adjutanta kommandanta *Hastrel* mieszkającego na ulicy miodowej Nro 490.

Adjutant kommandant *Hastrel* wyda rozkazy, aby każdy z wojskowych był kwatrowany według stopnia, a to stosownie do rozkładu domów uczynionego w *Warszawie*.

Wydą tenże Adjutant kommandant rozkazy, ażeby kommandant żandarmeryi zniewolił opuścić *Warszawę* tych wszystkich, którzy zostać w niej nie mają pozwolenia.

Kommandant placu wydawać będzie, tak jak dawniej, bilety kwaterunkowe dla wojsk

przechodzących, lecz zaleca się iego baczności zapisywać liczbę dni.

Zakazuje się pod wszelkim pretextem czynienia kwaterunku w oberżach następnych, to iest; w Hotelu *Pruskim*, *Wileńskim*, *Angielskim*, *Niemieckim*, *Drezdeńskim*, *Paryskim*, i Hotelu pod nazwiskiem *Grünheid*.

Jest bowiem wolą Najjaśniejszego Cesarza, aby wspomniane oberże były ku wygodzie pasażerów, którą każdy za swe winien mieć pieniądze.

Wszyscy Generałowie i officerowie, którzy dostaną rozkaz opuścić *Warszawę* i do swych korpusów lub miejsc sobie przeznaczonych powrócić, nie mogą zachowywać ani dla siebie, ani dla swych ekwipażów mieszkań.

Generał dywizyi Senator, Guwerner
Miała i prowincyi *Warszawskiej*.
Gouviou.

Dat: w *Warszawie* 11 Stycznia 1807.

Joachim Moszyński S. P. i P. War.

Magistrat Miała *Warszawy*, w skutecznieniu uchwały Izby wojenney i Administracyi publiczney pod dniem 18 Grudnia roku przelżego 1806 wydanej, dobrowolną ofiarę na wytlawienie siły zbrojney Narodowej przeznaczającej; obwieszcza niniejszym wszystkim Mieszczan, Lokatorów wszelkiego wyznania, i właścicielow domów w Mieście *Warszawie* polselsze swe mających, iżby w skutku teyże uchwały stosownie do paragrafu 4go, §. 5go i §. 6go złożyli iedną Ratę podymnego. Rzemieślnicy zaś i kupcy wszelkiego wyznania, którzy podymnego nie opłacają, w tym mieście mieszkaający, po zł: Pol: Iześć zapłacili. Zaś Żydzi z całorocznych podatków połowę. Niemniej młynarze, właściciele młynów wietrznych i wodnych od koła po zł: Pol: 18, a to w dwóch Ratach, przed pierwszym dniem miesiąca Lutego roku bieżącego pierwszą Ratę; a pierwszego dnia Marca roku bieżącego drugą Ratę, do kasy Centralney, pod dozorem JW. Referendarza *Małachowskiego* tu w *Warszawie* w domu przy ulicy Senatorskiej iego własnym pod Nrem 459 stojącym, bez zawodu znieśli. Obywatele! Magistrat Policji Miała *Warszawy*, nie chce być tłumaczem konieczności, która wymaga po was niniejszej ofiary.... Znać ją najlepiej... Duch czasu i okoliczności natchnął was winien zapaleć nadziadów naszych.... Im wcześniej odpowie nasza gorliwość zamiarom Rządu,

tym prędzey oswobodzonemi uyrzycie wasze siedlika, które dotąd mogliście poczytać za obce. — Dan na Selsyi Magistratu Miała *Warszawy* dnia 8go Stycznia 1807.

Joachim Moszyński Prezydent
Miała i Szef Policji.

Præsidium Policji Miała *Warszawy*, przekonawszy się z smutnym uczuciem, że wielu występnych ludzi nadużywając lub przywłaszczając sobie władzę publiczną, wybierają exekutne w różnych wypadkach od obywatelów, obwieszcza się niniejszym, że nikt bez wyraźnego na piśmie od przyzwoitey Zwierzchności rozkazu, nie ma prawa exekwowania, i każdy mieszkaniec tutejszy iest mocen przytrzymać i dostawić do Policji tego, który śmiałby pod jakimkolwiek pozorem wybierać exekutne. Kara ręką Sprawiedliwości na podobnych przestępcach już wymierzona, niech będzie hamulcem dla tych, którzyby mieli zamiar nieprawnego zylku z krzywdą swych współziomków. — W *Warszawie* dnia 11go Stycznia 1807 z Departamentu Policji. *J. Moszyński*.

Magistrat Policji Miała *Warszawy* ponawiając dawniejsze swe zalecenia względem zakazu kupowania rzeczy Lazaretowych, iako to: Materaców, prześcieradeł, koszul, sienników i szlafmyc. &c. ogłasza, iżkolwiek z wspomnianych efektów wazyłby się co kupić, takowy przekonany, bez względu, publicznie karę cielesną odbierze. — Dan na Selsyi Magistratu Policji Miała *Warszawy* dnia 7go Stycznia 1807 roku.

Joachim Moszyński Prezydent
i Szef Policji.

Magistrat Policji Miała *Warszawy* obiasniając obwieszczenie pod dniem 8mym bieżącego miesiąca, względem ofiary dobrowolney do kasy Centralney oddawać się mającey, wydane, uwiadomia wszystkich, których się to dotyczy, że rzeczona Ofiara dobrowolna, nie w domu JW. *Małachowskiego* Referendarza Koronnego, lecz prosto do kasy krajowej, w Zamku w miejscu zwycajnym będącey składana być ma, a to z powodu większey dla Publiczności wyгоды. — w *Warszawie* 12go Stycznia 1807.

J. Moszyński.

Skład Pułku konnego Polskiego na etat Francuzki roku 1806.

Jeden Pułkownik. — Jeden Major pułku. — Jeden kwatermistrz. — Dwóch Podpułkowników. — Dwóch Adjutantów Majorów. —

Jeden Kapelan. — Dwóch Chirurgów, z których jeden podchirurg. — Ośmiu Kapitanów, z których 4ch 1wzety klasy. — Ośmiu Poruczników, z których 4ch 1wzety klasy. — 16stu Podporuczników.

Ogółem 42 Officerów.

Dwóch Adjutantów podofficerów, czyli Sztabsfuryerów. — Jeden Regiments trębacz, czyli kapral trębacz. — Jeden Konował. — Jeden Siodlarz. — Jeden Szewc. — Jeden Pułkarz. — Jeden Krawiec. — Jeden Wozmistrz. — 9miu Wachmistrzów. — 32ch Sierżantów. — 8miu Furyerów. — 64ch Kaprali. — 16stu Trębaczy. — 635 Żołnierzy.

Ogółem 814 Ludzi.

z Poznania dnia 31 Grudnia.

Dnia 28go t. m. wystąpiła tu przed kwartę Generala *Axamitowskiego* kompania Artylleryzistów *Polskich* nowo wyławniona i ubrana, a to zupełnie tak, jak dawni Artylleryści *Polscy* przed rozbiorem *Polski* byli ubrani. Obeyrzawszy General tę kompanię, oświadczył im, że ma rozkaz, ażeby ta kompania do *Warszawy* pociągnęła, co zaraz nazajutrz nastąpiło, i ogłosił przysięgę, którą wszyscy Artylleryści, podnieśli prawą rękę i trzy palce według zwyczaju w wojsku *Francuzkim*, wykonali. Słowa tej przysięgi są następujące:

»Przysięgamy wierność, ścisłe posłuszeństwo i wieczną wdzięczność Najjaśniejszemu NAPOLEONOWI Wielkiemu, Cesarzowi *Francuzów*, Królowi *Włoch*, i ołwobodzicielowi Narodu *Polskiego*; przysięgamy uznanie, uszanowanie i posłuszeństwo wojskowe Generalom, officerom i Dowódcom w Imieniu Najjaśniejszego Cesarza i Króla nam ogłoszonym.«

Po wykonanej przysiędze, Pan General *Axamitowski* ogłosiwszy 5ciu Officerów, których tymczasowie do tej Artylleryi mianował, rzekł do stojących w paradzie Artylleryzistów co następuje:

»Officerowie i żołnierze! Przeznaczeni jesteście, abyście należeli do tej broni, która we wszystkich wojskach znakomitem jest zaszczytem; przeznaczeni jesteście składać korpus, który się w *Polszcze* dystryngował dobrym posługiwaniem, umiejętnością, przywiązaniem do oyczyzny i posłuszeństwem prawym swym Dowódcą. Starajcie się dowiedzieć o szczegółach tego, co wam dopiero powiedziałem. Jeżeli się starać będziecie naśladować to wszystko, w ten czas do-

piero staniecie się godnymi Artylleryzistów *Polskich* następcami, a co więcej, będziecie należeli do ulkutecznienia obietnicy odzyskania niepodległości naszej oyczyzny przez największego Bohatyrę świata, NAPOLEONA Wielkiego.« Potym dał się słyszeć powszechny okrzyk tak Artylleryzistów, iako też licznie przy tej okoliczności zgromadzonego ludu: *Niech żyje Cesarz NAPOLEON!* który sam Pan General *Axamitowski* wraz ze wszystkimi powtórzył.

Wojsko *Francuzkie* ciągnęło dotąd codziennie w małych oddziałach przez nasze miasto. Dziś stanęła tu znaczna jego liczba z korpusu Generala *Oudinot*.

z Krakowa dnia 16 Grudnia.

Przed 6ciu dniami przejeżdżał tedy Hrabia *Haugwitz*, który się udał do dóbr swoich będących w *Śląsku*. Od niezkiego czasu przejeżdża tedy codziennie wielu gońców do *Petersburga* i z *Petersburga*.

z Paryża dnia 23 Grudnia.

Czterdziesty bulletin Wielkiego Wojska wydany w Poznaniu dnia 9go Grudnia 1806. — „Marszałek *Ney* przeprowadził się za *Wistę* dnia 6go, i wszedł do *Torunia*. Chwali on szczególnie Pułkownika *Savary*, który na czele 14go regimentu pieszego, tudzież grenadyerów i wołtyżerów z 96go i 6go regimentu lekkiej piechoty przeszedł najpierw *Wistę*. Stari się w *Toruniu* z *Prusakami*, których przymusił do ułapienia z miasta. Ubił im kilku ludzi, a 20 wziął w niewolę. Przy tej okoliczności zaszło piękne zdarzenie. Na rzecie tej, szerokiej pod *Toruniem* 400 sążni, szła kora, która statkowi płynącemu z naszą przednią strażą niedozwoliła postępować na przód. Gdy się to dzieje, przewoźnicy, rodem *Polacy*, przypadli z drugiego brzegu w pośród gradu kul dla wydobycia go z pomiędzy kry; lecz przewoźnicy *Pruscy* zaczęli im przeszkadzać i broń tego, ztąd przyszło między nimi do walki na kulaki, i naręcie przewoźnicy *Polscy* wrzucili w rzekę *Pruskich*, i przeprowadzili tak ten statek, iako też inne, z wojskiem naszym, do drugiego brzegu. Kazał sobie Cesarz podać nazwiska tych mężnych ludzi, ażeby ich nagrodił. (Donieśliśmy już dawniej, że otrzymali 100 *Luidorów*). — Dziś dał Cesarz audyencyą deputacyi *Polskiej* z *Warszawy*, złożonej z *J.W.W. Gutakowskiego*, *W. Podkomorzego Litewskiego*,

kawalera orderów *Polskich*; *Gorzeńskiego* Generała - Leutnanta i kawalera orderów *Polskich*; *Lubieńskiego* kawalera orderów *Polskich*; *Alexandra Potockiego* kawalera orderów *Polskich*; *Rzątkowskiego*, kawalera orderu *S. Stanisława*, i *Luszczewskiego*, kawalera orderu *S. Stanisława*.

Pan de Pernay, dawny officer jazdy, a będący przy Generalnym Intendencie wojska, doniósł o czynie przynoszącym zaszczyt szlachty żołnierzy *Francuzkich*, w takim posobie: — „Gdy przejeżdżał przez *Frankfort* nad *Menem* (towa są Pana de Pernay) widziałem nader piękny czyn, o którym miło mi iść donieść publiczności. — *Polacy*, wzięci w niewolę z wojskiem *Pruskim*, w którym przymuszeni byli służyć, a przez wspaniałość Cesarza naszego wypuszczeni na wolność z bronią, powracają teraz do swojej oyczyzny. Wielu z nich, tak byli słabieni wojennymi trudami, że nie mogli już odbywać podróży. Oddział *Francuzów*, w tę samą drogę idący, wziął na siebie broń tych *Polaków*, i pomagał im iść. Był między nimi jeden bardziej osłabiony, tak dalece, że usiadł przy drodze. Zdarło obuwie jego i pokaleczone nogi iawnie wskazywały, iż nie mógł iść żadnym sposobem, co widząc jeden żołnierz *Francuzki*, rozwiązał swój tłumoczek, dobył z niego parę trzewików, wdział mu na nogi, podniósł go i chciał go prowadzić podpierając. Ale gdy i tak jeszcze dla rany iść nie mógł, wziął na siebie ten *Francuz* jego karabin i torbę żołnierską, podniósł go, wziął na barki swoje, i wszedł z nim do *Frankfortu*. Rozczuleni *Frankfortczanie* tak pięknym czynem, wychwalali głośno *Francuzów* i rzucali im pieniądze, a żołnierze nasi zebrawszy je, zanieśli i oddali temu *Polakowi* i biednym współziomkom jego.

Podobnież popisał się grenadyer *Francuzki*, nazwiskiem *Laborde*, członek legii honorowej w *Wenloo*. Przeprowadzono tam sześćset jeńców *Pruskich*, rodem *Niemców*, w opłakanym stanie, bo przemokłych i kawkałi tylko mundurów i obuwia na sobie mających. Wezwał zaraz mieszkańców Pan *Probst*, miejscowy dowódca, ażeby dali co iść tym biedakom. Jakoż znoszono im na wyciągi żywność. Przy tej okazji żołnierze *Francuzcy* okazali także wspaniałość ku bezbronnym wyrównującą ich mężstwu w bitwach; a między innemi

ów grenadyer *Laborde*. Miał tylko dwa złote *Niemieckie*, za które kupiwszy żywności, wybrał sobie z jeńców *Pruskich* czterech grenadyerów, i dał im kupiony przez siebie posiłek mówiąc: *Macie to, bracia, co iść, iedźcież więc! Niech żyją grenadyery!*

Wypis z dziennika *Argus*:
„Ustępowanie *Moskalów* z *Polski* i unikanie z ich strony walney bitwy są dowodem, że poznała niebezpieczeństwo położenia swojego, a przytym, obietta okoliczności wróżą, że *Polska* będzie niebawnie oswobodzona. Lubo nie mamy jeszcze nic urzędownie ogłoszonego względem szczegółów Powstania *Polskiego*, odbieramy stoli zewsząd tak przyjemne w tey mierze wiadomości, iż przeświadczamy się zupełnie, że *Polacy* okazują się godnymi potężney opieki, iakiey ich odwaga doznaje. W takiey okoliczności wydana wojna *Turczyom* przez *Moskwę*, iest nader ważnym wypadkiem. We dwa miesiące niespełna po wymuszeniu na *Portie* odnowienia ohydneho traktatu wybuchnęła ta wojna, a ieszcze wypowiedzieli ją sami uciemiężyciele. Łatwo każdy zgadnie przyczynę tey wojny, napisana iest bowiem od 25 lat krwawemi literami na każdej karcie historyi *Ottomańskiej*. — *Francya* przed rewolucją była zawsze iedynym i wiernym sprzymierzeńcem *Turcyi*; sam wpływ tey był zdolnym ocalić to państwo od iarzma *Kataczyzny*. Od rewolucyi, usiłowano przy każdym skłenieniu się koalicji skłonić *Portę* do oświadczenia się przeciw tey sprzymierzeńcowi. Nienawiść gabinetu *Petersburskiego* powiększała się w miarę przeszkod, iakie *Francya* zamiarom jego na *Konstantynopol* czyniła. Potrafił na początku teraźniejszy wojny zatrzeć dywan, przełknięty już wypadkami w *Serwii*; ale bitwa przy *Jena*, gdzie ani *Moskale*, ani *Turcy* nie byli, zapewniła niepodległość i chwałę *Porty Ottomańskiej*. Zapół, z iakim przy tey pomyslny dla niej okazji wzięła się do zrzucenia iarzma *Moskiewskiego*, daie poznać iawnie uczucie, które dyktowało traktaty podpisywane od niej do tego czasu. Dziwią się politycy, dla czego *Moskwa* w nienaylepszym stanie okoliczności, w iakich się znajdowała, nie pomyślała o odwołaniu burzy przez utalenie nieukontentowania swojego, i dania gabinetowi *Tureckiemu* iakiey takiey satysfakcyi za tyle krzywd i zniewag, których od niej doznała. Tenże sam duch obłąkania, który

zgrbił innych nieprzyjaciół *Francyi*, przywiódł *Moskwę* dla ściągnięcia na się nowych nieprzyjaciół do wybrania pory, w której najbardziej potrzebowała wszystkich sił swoich przeciw zwycięzcy *Austerlitzkiemu*, przeciw naypięrszemu na świecie woynku, i całemu narodowi (*Polskiemu*) powstałemu na uwolnienie się z pod iey tyranii! To wydanie wojny jest niejako wróżbą iey upadku. — Prawie zawsze wszystkie inne mocarstwa *Europejskie*, oprócz *Francyi*, wspierały zamiary *Moskwy* przeciw *Turcyi*, oprócz *Francyi*, która tamta albo uspiła, albo gdzie indziej zatrudniła, używając szczególniey w tym celu *Anglii*, które przecież więcejby podobno od innych straciła na powiększeniu potęgi mocarstwa chcącego się od jednego do drugiego końca rozszerzyć. Po podziale *Polski* przesiła już *Moskwa* lękać się o siebie, ale i owszem cała *Europa* przed nią drżała, iak tylko zaczęła z maieyszym niebezpieczeństwem rozszerzać państwo swoje w *Azji*. Teraz wszelako iedna kampania, w której nawet iey chorągwie nie pokazały się, całkiem iey stan zmieniła. Nigdy ta nowa Monarchia nie była wystawiona na tak wielkie niebezpieczeństwo, iak dzisiay. Niewiadomo, czyli jest zamiarem *Michelsona*, dowodzącego *Moskalami* koło *Chocimja*, przeciąć komunikacyą między *Polską* i *Turcyą*; ale woynko iego nie jest tak liczne, aby ten wielki zamiar zdołał ufkutecznieć; a choćby też było liczniejszy, nie można sądzić, żeby się długo opierało, mając do czynienia z przodu z całą siłą *Ottomańską*, a z boków, z woynkiem *Francuzkim*. Za szczęśliwego się ten General wkrótce poczyta, jeżeli potrafi umknąć przez *Krym* do łepów *Tartaryi*. Zawsze niegdyś *Moskwa* mocno się lękała, aby nieustanie ściśle przymierze między *Polską* i *Turcyą*; dla tego też niczego niezaniebdała koncem przeszkodzenia doysciu tego przymierza, poczytuiać ten wypadek za nieprzełamana zawadę swoim zamiarom. Ale to przymierze i związek, ułożone pod opieką *Francyi*, stanie zsiłte wkrótce na niewzruszonych zasadach. *Turkom*, potrzeba tylko było wiernego sprzymierzeńca i lepszego urządzenia syltematu woynkowego, a *Polakom* niedostawało tylko iedności, karności i dobrej organizacyi polityczney, ażeby mogli dać odpor *Moskalom*. Teraz, kiedy pod powagą *NAPOLEONA* Cesarza połączą się te wszystkie sposoby i środki, le-

kać się i drzeć *Rosyji* o samą siebie wypadnie. Potok ten, który groził zalaniem *Europy* i południowey *Azji*, zwróconym zostanie do źródła swiego. Z któreykolwiek strony *Moskwę*, tak dawniey straszną, uważemy, uyrzemy, iż usiłowania iey w celu zainurzenia całego świata we krwi, przeciw niej samey obracają się; i nieszczęście, które ją czeka, chyba tylko prędkim zawarciem pokoju odwrócić zdoła. —

Brzegi *Francuzkie* są wszędzie w iak nayobronniejszy stan, tak dalece, iż wszystkie trwożliwe pogłoski, któreby boiaźliwi ludzie względem wylądowania *Anglikow* rozgłaszać mogli, na żadną wiarę nie zasługują. Lubo *Anglicy* udawali niedawno, iż chcą w różnych miejscach lądować, nie wierzymy atoli, ażeby się rzeczywiście o wylądowanie na brzegach zachodnich lub północnych *Francuzkich* pokusili. Mówiono przez czas nieiaki, iż sprobują wylądowania do *Hollandyi*, i dla tego Król *Hollenderski* powrócił tam z częścią woynka swiego, lecz zdaie się, że i tego zamiaru zaniechali. — Marszałek *Brunem* ciągle naczelne dowództwo nad kanałem zaczawszy od *Brest* aż do *Ostendy* i *Antwerpii*. Woynko stojące w obozach pod *Boulogne* i *Ambleteuse* otrzymało niedawno znaczne posiłki w ludziah, gdyż nie tylko tam część załogi *Paryskiej* wyruszyła, lecz nawet inne oddziały woynka z głębi *Francyi* udały się do brzegów, i miejsce regimentów, które przed dwoma miesiącami poszły do wielkiego woynka, dostatecznie zastąpiły. W drugiej linii stoją na odwodzie liczne oddziały korpusow grenadierów i strzelców z północnych departamentów, które taką mają odwagę i tak są ćwiczone, iak woynko liniowe. Wielki popis, który niedawno pod dowództwem Generała *Rampon* senatora, w obozie *St Omer* iak naydokładniey odprawiono, pozyskał pochwałę wszystkich znających się na sztuce woynkowej. Młodzież palająca chęcią walki, chciała, ażeby *Anglicy* pokusili się o wylądowanie, gdyby ich zaraz do wsiadania na okręty przymusiła. Gwardye narodowe we *Flandryi* są także wszędzie czynnymi, i okazują chęć iak naylepszą. Pracią z pośpiechem około fortyfikacyi *Antwerpii* i rozprzeszerzenia tamiecznego portu; budowa okrętow idzie tam dosyć prędko. Podróżnicy przybywający z tamiecznych okolic zapewniają, iż wkrótce ukon-

eży się budowa ociu okrętów liniowych 740-działowych. Przeszło 5,000 robotników pracuje w tameczney zbrojowni morskiej; a w porcie, blisko 800 osób skazanych do kaidan.

Burza przymusiła flotę *Angielską* do oddalenia się z przed *Brest*, i powrocenia do *Portsmouth*. — Flotta pod dowództwem *Lorda Collingwood* wiele także przez burzę ucierpiała, i dnia 18 Listopada znajdowała się w bardzo nędznym stanie przy wejściu na cieśninę *Gibraltarską*.

Listy z północy donoszą, iż Król Szwedzki stara się wejść w układy z *Francją* i tym końcem udał się do Dziada małżonki swojej, Wielkiego Xiążęcia *Badeńskiego*, ażeby się za nim wstawił u rządu *Francuzkiego*.

Wszystkie wiadomości z *Anglii* wyrażają, iż środki użyte przez Cesarza naszego przeciwko Królestwu *Wielkiej Brytanii* i *Irlandyi*, takie tam wrażenie sprawiły, iż wkrótce spodziewać się należy, że rząd *Angielski* pomyśli szczerze o pokoiu.

Sławny Generał *Kościuszko* wyjechał przed kilku dniami z tutejszey *Kolicy*, i stanie na czele posiłkowego wojska *Polskiego*.

Pisma publiczne tutejsze wyrażają, iż *Hrabia de Lille* sposobi się do wyjazdu z *Kijowa* i uda się do miasta *Moskwy*. — Też same pisma zawierają w sobie wiadomość, iż *Austria* odstąpi część *Polski*, którą posiada, a za to gdzieindziej nadgródę otrzyma.

Zapewniając, mowi *Dziennik Paryzki*, iż Cesarz *Francuzów* chcąc dać dowód przyjaźni Królowi *Hiszpańskiemu* i pragnąc, aby wojsko *Hiszpańskie* na szanownym stopniu stało, tak, iżby mogło się do wspólnych korzyści przyłożyć, nie tylko upoważnił zaciąg dla *Hiszpanii* 25,000 ludzi z pomiędzy ienów *Pruskich*, ale nawet zezwolił, aby jeszcze drugie 25,000 oddane były do rozporządzenia dworu *Madryckiego*, z tym tylko warunkiem, aby ienicy *Pruscy*, z pomiędzy których te 25,000 będą wybrane, zaciągali się dobrowolnie, i żeby iedynie do służby wojskowej byli użyci.

Uroczyłość rocznicy Cesarza i pamiętnego na zawsze zwycięstwa *Austerlitzkiego* obchodzili tu także dnia 7 t. m. Żydzi *Francuzcy* i *Włoscy*. Dnia tego o ranej z rana udali się do wielkiej synagogi deputowani zgromadzenia *Hebrayckiego* i członki *Wielkiego Sanhedynu*, a na ich czele szedł Prezydujący z sekretarzami, a za deputowa-

nemi, mnóstwo innych *Israelitów*. Spiewali w synagodze psalmy słowne do okoliczności i pobudek przybycia ich do *Synagogi*, a potem odmówili modlitwę dziękującą Bogu za odniesione zwycięstwa i proszącą go o nowe tryumfy dla cesarza *Francuzkiego* podniesionego na pokromienie ieszcze nieprzyjaciół spikniętych przeciw *Francyi* i Wielkiemu Człowiekowi, który nią rządzi, a przez cały ten czas trzymali *Rabini Xiege Prawa* z *Arki* wyjętą.

Zgromadzenie *Hebrayskie* uchwaliło wyrok w 27 artykułach urządzający sprawowanie obrządków religijnych. Według tego wyroku, będzie w każdym departamencie Synagoga konsystorska zawierająca 2,000 osob religią *Mojżeszową* wyznających. Wielki *Rabin* będzie wybierany od synagogi konsystorskiej i otrzyma 3,000 franków pensyi. &c &c.

z *Berlina* dnia 30 Grudnia.

Francuzki Generał dywizyi *Savary*, który miał dowództwo nad wojskiem *Francuzkim* i *Hollenderskim*, poślanym do kraju *Hannowerskiego*, i który twierdze *Hameln* i *Nienburg* do poddania się przymusił, przybył dnia 27go b. m. do tutejszego miasta. — Według ogłoszonych warunków kapitulacyi ostatecznej twierdzy, żądał dowodzący w niej Generał *Pruski* *Sprachwitz*, ażeby załoga dopiero dnia 1go Grudnia wyszła ze wszystkichi honorami wojennymi, i mogła udać się do wojska *Pruskiego*. Lecz na to z strony *Francuzkiej* nie zezwolono, i załoga na zaiutrz po podpisaniu kapitulacyi, to jest, dnia 26go Listopada, wyjść musiała i broń złożyć. Oficerowie i prości żołnierze pozostali się przy własności swojej. Dawszy Oficerowie słowo honoru, iż przed wymianą służyć nie będą, otrzymali pozwolenie powrócenia do domów swoich, a żołnierze zostaną zaprowadzeni do *Francyi*.

Przeszło od trzech tygodni błąd nieustannie pieniądze w mennicy tutejszej, nawięcej srebrno-groszowek.

Wielu młodych *Polaków* i *Anspachczyków*, którzy się tu dla nauki znajdowali, odebrali zalecenie, ażeby do oyczyzny swojej powrócili.

Znaczna ilość dział wyprowadzono ztąd do *Kistryna*.

Coraz bardziej czujemy niedostatek pieniędzy, a to z powodu dostarczania potrzeb dla wojska *Francuzkiego* i zapłacenia nało-

żoney kontrybucyi. Pożyczka, do której publiczność powtórnie wezwano, przyniosła wprawdzie nie małe summy, lecz to jeszcze nie wystarcza. Dla sprawienia niejakiej ulgi w tej mierze, upoważniono wszystkie sądy w *Marchii*, ażeby znajdujące się na składzie pieniądze, obligacje bankowe i handlu morskiego, tudzież rewersa bankowe i skarbowe na publiczną pożyczkę prześlały. Ażeby zaś pierwsze i nagłe wydatki miała tuższego załatwiono, musiano ustanowić podatek na właścicieli domów i komorników, tak, iak było w podobnym razie pod czas wojny Siedmioletniej. Każdy właściciel zapłaci 1 taler od 1000 talerów wartości domu podług podania do kassy ogniowej; komornik zaś po półtora procentu od komornego. Podatek ten uczyni blisko 380,000 talerów.

Podług wyroku Cesarza NAPOLEONA wydanego dnia 3go Listopada, utworzono na wzor *Francuzki* straż wojskową policyjną pod nazwiskiem *Zandarmeryi Pruskiej*, końcem utrzymania publicznego bezpieczeństwa. Mundur tery *Zandarmeryi* ieli następujący: Frak, kamizelka i długie spodnie koloru fialowo-popielatego, czerwone wyłogi, białeguziki i białe naramniki na prawym ramieniu, tudzież kapelus z fioletowy. Brygadyerowie mają dla różnicy wązki srebrny galon na wyłogach. Ludzie ci są uzbrojeni w pistolety, długie palasze, i mają ładownice. Całe wojsko *Francuzkie* i sprzymierzone odebrało zalecenie, ażeby w obowiązkach służby dawało potrzebną pomoc wspomnioney *Zandarmeryi*. — W *Neumark*, gdzie dowodzący Generał *Menard* stara się troskliwie o utrzymanie porządku, wzmiankowana *Zandarmerya* okazała już chwalebny dowód czynności swojej; schwytala bowiem 19 osob, mężczyzn i kobiet, należących do bandy rozbojników i przerażających wieś strachem; zaprowadzono tych kulałow do *Kistryna*, gdzie przed sądem wojennym stawieni będą.

Pierwszy wypis z pisma publicznego tutejszego pod tytułem *Telegraf*: — „Wiadomo, iż niedawno znaczna liczba okrętów popłynęła ze zbożem z *Gdańska* do *Anglii*. Z żalem dowiadujemy się, iż ten wywóz trwa ciągle, i że tym sposobem drożyzna, a może nawet i niedostatek zagraża krajom *Pruskim*. Nie można pominąć uwagi nad różnicą między postępowaniem Cesarza Jegomości NAPOLEONA i Ministerium *Pruskiego*. Stawszy się wspomniane Ministerium nie-

przyacielem kraju, w którym już panować nie może, naigrawa się z iego nieszczęścia, i chce mu nawet odiać sposób do życia, gdy tym czasem Cesarz NAPOLEON od pierwszey chwili przybycia swoiego do *Berlina* starał się o dostawienie i zabezpieczenie wszystkiego, co się tyczy potrzeb ludu. I tak, z magazynów sweich wojskowych sprowadził zboże potrzebne dla mieszkańców stolicy. Może teraz narodzić się, kto iest większym iego przyacielem.“

Drugi wypis z tegoż pisma: — „Pociągnięcie wojska *Rossyjskiego* do *Multan* i opatowanie rozmaitych miał *Tureckich* uwiadomiło *Europę*, iż *Rossya* wypowiedziała wojnę *Porcie Ottomańskiej*. Jest to nowa sposobność do poznania wiarełomstwa Gabinetu *Petersburskiego*. Zamiast posłania całego wojska na pomoc *Prussom*, które w przepaść zguby wtrącił, wyprowadza znaczną część tegoż wojska przeciwko naturalnemu *Pruss* sprzymierzeńcowi. Wyznać należy, iż do tego przyzwolta chwilę obrano. Dwamocarłwa *Europejskie*, to iest, *Francya* i *Prussy* miały szczególny interes w ocaleniu Państwa *Ottomańskiego* i przywróceniu niepodległości iego. Coż czyni *Rossya*, ażeby na ten kraj z pomyślniejszym skutkiem uderzyła? Oto, płata *Prussy* w nierozsądną wojnę, a wpłatawszy ię, idę wojsko *Pruskie* biie się z *Francuzkim*, tym czasem wojsko *Moskiewskie* napada *Prowincye Tureckie*. Powinnyby *Prussy* ubolewać nad stratą naturalnego sprzymierzeńca swoiego, gdyby nie było znakomitszego Mocarłwa, którego mądre środki zniszczą nadzieie gabinetu *Petersburskiego*, i dumne, tudzież chciwe iego plany wniwecz obroca.“

Główna kwatery *Pruska* ieli w *Wehlau* po za *Krolewcem* ku *Memłowi*.

z *Drezna* dnia 22 *Grudnia*.

Gdy dnia 16go b. m. nadeszła przyjemna wiadomość o zawarciu chwalebne go i korzystne go pokoju między *Francyą* i *Saxonią*, i gdy ią przez zosi trąbiących pastylionów w towarzystwie kilku urzędników pocztowych, na czele których był Major *Funk* z adjutantami, cieszącemu się ludowi ogłoszono, zaczęto zaraz mowić, iż Elektor nasz otrzymał dostojność Królewską. Jakoż w Sobotę o godzinie 3ciej po południu ogłosił *Herold* następującą odezwę:

„Gdy mądra opatrność Bólka tak zrzędziła, ażeby dotychczasowe Elektorłkie kraie

wielki tytuł Królestwa, przeto Najjasniejszy i Nayspotężniejszy Xiążę i Pan Fryderyk August obwołał się *Królem Sakim*, o czym się wiernemu ludowi jego do wiadomości podało. — Niech długo i szczęśliwie żyje i panuje Fryderyk August, nasz naysławniejszy Król! — Niech długo i szczęśliwie żyje *Amalia Augusta*, nasza naysławniejsza Królowa! — Wspomniany Herold był ubrany w starodawną *Niemiecką* suknię czarno-axamitną, miał płaszcz granatowy bogato złotem haftowany, i kapelusz z piórami; iechał na białym koniu, który dwaj masztalerze nadworni prowadzili; przed nim iechał Dworzania z bębniem i 8 trębaczów, a przed temi oddział gwardyi; za Heroldem zaś iechało 6 masztalerzów nadwornych, a naostatku drugi oddział gwardyi. Czytał powyższą odezwę 7 razy; najprzód na dziedzińcu zamkowym, a potem przed ratuszem, gdzie na niego deputacya z rady mieyskiej czekała: a Syndyk miał przemowę, którą okrzykiem *Vivat* zakończył. W ciągu czytania po obydwu te razy powyższej odezwy, wystrzelono zawsze 11 razy z dział, a potem 100 razy. Trzeci raz czytano tę odezwę, przed mieszkaniem P. *Thiara*, dowódcy *Francuskiego*; czwarty raz przed mieszkaniem Gubernatora *Reizensteina*; piąty raz przed ratuszem *Neustädtzkim*; szósty raz przed domem zwanym *Japoniskim*; a następnie siódmy raz przed posagiem Króla *Augusta II.* Piękna pogoda służyła. Z początku padał nieco deszcz, lecz gdy Herold z całą paradą ruszył z mieysca, wyjaśniło się niebo; słońce świeciło, i pod czas mowy przed ratuszem, pokazała się nad Elektoratkiem, a teraz Królewskim zamkiem, bardzo piękna i wielka tęcza, niebieski poślaniec pokoju. — Uroczystość trwała i w Niedzielę. O godzinie osmej zrana wystrzelono 100 razy z dział, w posród odgłosu dzwonów, a pod czas śpiewania *Te Deum*, dano trzykroć po 50 razy ognia. Stojące w parady wojsko *Saskie* i *Bawarskie*, odgłos dzwonów, huk dział, i radosne okrzyki wesolego ludu, wszystko to czyniło przyjemne wrażenie. Przed południem były zwykłe pokoje u Dworu; dano obiad na 50 osob, pomiędzy którymi, oprócz cudzoziemców, znajdowały się osoby mające stopień Generał-Majorów. Wieczorem oświecono miało iak naysławniejszy. Zdawało się, iż wszyscy ubiegali się o pierwszeństwo w guście, świetności napisów i ozdobach. Naysławniejszy

pięknie oświecono ratusz *Drezdeński* i *Neustädtzki*, tudzież mieszkanie Generała i dom Połta *Francuskiego*. Na ratuszu *Drezdeńskim* widać było między innemi obraz w transparenecie z napisem: *Korony Królewskie dla zasługi*. Z ganków ratusznych rozlegał się nieustannie odgłos trąb i kotłów. W gmachach izakolaych śpiewano hymny i rozmaite pieśni stosowne do okoliczności. Pełno było ludzi na ulicach, a w niektórych mieyscach był wielki tłok, lecz pomimo tego żadne niewydarzyło się nieszczęście lub nieporządek. Szóstu kirysyjerów i 20 pieszych żołnierzy patrolowało tylko dla kształtu. Pan *Thiara*, komendant *Francuski*, przejechał o godzinie 10 wieczorem konną przez miasto, a w krótko potem jeździł Dwór w pojeździe po ulicach. Podwoiła się w ten czas weselość ludu, który na moście chciał wyprządnąć konie, i ciągnąć poiażd Królewki, lecz na to Monarcha z grzecznością niepozwolił. Powszechna radość trwała aż do późnej nocy.

Pewny Generał *Niemiecki*, który lat 14 służył w wojsku *Rosyjskim*, wydał na widok publiczny dokładny pamiętnik względem potęgi *Rosyjskiej*. Przytacza urzędowe dowody, iż Państwo *Rosyjskie* nie miało nigdy 400,000 wojska, chyba na papierze. Przeszło 60 Pułkowników umieszczonych w etacie wojskowym, mają tylko czwartą część regimentów. Wytyka autor błąd łatwowiernych pisarzy, którzy licząc 36 milionów ludności, liczbę nowo zaciężnych podług ostatniego ukazu dostawili się mających rachowali do 280,000 głów. Nadto, iakże można umieszczać w tej rachubie mieszkańców na granicy *Chin* i w *Syberyi*. Dzieło to pokazuje, iż *Rossya* nie może więcej nad 260,000 ludu wytkwić końcem załonięcia granicy, rozciągającej się od morza *Czarnego* aż do *Baltyckiego*.

z *Brandeburga* dnia 23 Grudnia.

Mowią, iż Xiążę *Sasko-Weymarski* pojechał do *Warszawy*.

Zapewniają, iż familia Króla *Pruskiego* znajduje się w *Memlu*. Syn tego Monarchy *Karol* umarł, a Królowna *Aleksandryna* jest bardzo chora.

Dnia wczorayszego przybył znówu znaczny oddział do *Berlina*, którzy działy poczęści wyszedł. Statki z bronią, potrzebami wojennemi &c. popłyną dnia dzisiejszego pod kłazą do *Poznania*.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 13go STYCZNIA RORU 1807 we WTOREK.

Zadziwiająca przykładność Nayaśniej-
szego Cesarza NAPOLEONA w wielu zda-
rzeniach i aśniejająca wysoko, i dla Religii Ka-
tolickiej szczególnym jest upoważnieniem;
mowy tego o iey pożyteczności są budują-
cą nauką, a przykład w łanowaniu cere-
monii kościelnych, upoważnia iego wyso-
kie moralne i polityczne zdanie. Przy flu-
chaniu albowiem młzy, bierze wodę świę-
coną; całuje ewangelią i relikwie z uszano-
waniem właściwym świętym obrządkom. Te-
iak w poprzednie święta, tak i przesłęty
Niedzieli w kaplicy Zamkowej przyjmując
od JW. Biskupa *Malinowskiego*; był iego młzy
przytomny. Po iey zakończeniu, wyszedł
prosto na paradę swego wojska na dziedziń-
cu zamkowym zgromadzonego, a powróci-
wszy na pokój, z przytomnemi Marszałka-
mi, Posłami, Generalami i Panami *Polskie-
mi* uprzejmie rozmawiał. Wieczorem, był
koncert.

Wczoray przed południem była znowu pa-
rada wojskowa na dziedzińcu zamkowym.

W niedzielę, zwiedzał Cesarz Jmć pieszo
w kilka osób wojskowe szpitale, i był bar-
dzo kontent z porządnego i wygodnego u-
trzymywania chorych.

Powłzechny tu jest wczoray i dziś odgłos
o zaprowadzeniu w ładadzień przez Nayaś-
niejszego Cesarza wykonawczej władzy do
kraju *Polskiego*; którey wszyscy z utęsknie-
niem wyglądają, a z nayawyższą przyjmą ra-
dością.

Wojsko *Polskie*, będące już w pogotowiu
do działania, zostało podzielone na trzy dy-
wizye. Dowodzeami ich misnował Cesarz
Jmć Generała *Dąbrowskiego*, Księcia *Józefa
Poniatowskiego* i Generała *Zajączka*. Każda
dywizya zawiera kilkanaście tysięcy. W-
miarę rozszerzania się kraju naszego przyby-

wać będzie wojska, a zatym i dywizyi, które
innym znowu Generalom *Polskim* oddane bę-
dą pod dowództwo.

W Sobotę dnia 10go, przedstawiony był
Cesarzowi Jmci General *Austryacki* Hrabia
St. Vincent przyślany w zleceniach od dwor-
u swiego do tego Monarchy, który dosyć
z nim długo rozmawiał.

Ziechali tu także nadzwyczajni Deputo-
wani *Saszy*, Panowie *Gablenz* i *Gertzdorff*.

Dalszy ciąg ofiar dobrowolnych na po-
trzeby królowe, w gotowiznie.

Michał Woynicki student u XX. *Piarów*
4romiesięczną pensją szkolną zł: 8. — *Pa-
wel Gołomski*, Chorąży *Pomorski*, imieniem
Obywatelów Województwa *Rawskiego* zło-
tych 1,600. — *Józef Węchowski* zło: 18. —
Felix Głębocki zł: 6,000. — *Xawery Wa-
lewski* Czerw: zł: 200.

Obrachunek generalny Kasy Ofiar do-
browolnych:

Weszło od dnia 8 Grudnia 1806, Zł: Gr:
do dnia 10 Stycznia 1807 - - 89,695. 22

Wydano na Regiment 10ty Xie-
cia *Józefa Poniatowskiego* - - 70,000 —

Na Regiment iwszy Kawaleryi
za kwitem Rady gospodarczey - 6,000 —

Na papier, druk i kancelaryę
za kwitem Geni *Dąbrowskiego* 1,392 —

Nasłtafety i kuryerow w interes-
sach wojskowych za kwitem tegoż 977

Sekretarzowi Kommissyi kasy
Centralney podług organizacyi - 180.

Na tłumaczenie Regulaminu wojs-
kowego, szychowanie do tego po-
trzebnych Tabell powrócona a-
wansowana na to Summa za kwi-
tem Generała *Dąbrowskiego* - 5,716.

Summa - 84,265.

Zostało się w gotowiznie 5,430. 22

z Saxonii dnia 20 Grudnia.

Woyłko *Saskie*, będące w pogotowiu do drogi, i blisko 6,000 głów wynoszące, wyidzie dnia 6go Stycznia, zapewne do *Polki*. Reszta kontyngensu w liczbie 20,000 ludzi masię wkrótce przysposobić do drogi. Woyłko nasze będzie inaczej urządzone. Podpułkownik i Szambelan *Thiard*, dowódzca *Francuzki* w *Dreźnie*, ma otrzymać wysoki stopień w woyłku *Saskim*, i zatrudni się nowym urządzeniem woyłka. Odebrał on chlubne zlecenie, ażeby imieniem Cesarza swojego potwierdził traktat pokoju zawarty z *Saxonią*. *Kotsburg* z przynależnościami ma być oddzieleny dla *Saxonii*.

Zapewniaią, iż liczba woyłka *Francuzkiego* w *Polszcze* wynosi 300,000 ludzi.

Mówią, że rada wojenna *Pruska* wydała wyrok na Generałów, którzy dowodzili w *Magdeburgu*, *Szczecinie* i *Kistynie*, i dodają, że dwaj pierwsi skazowani, a trzeci na śmierć osądzony.

W całych *Niemczech* wielkie deszcze i floty panują, a ztąd rzeki tak weszły, iż lekka się wylewow potrzeba.

z Rodolstadt dnia 15 Grudnia.

Po śmierci Xiążęcia *Saxe-Coburg*, *Franciszka*, *Fryderyka*, *Antoniego*, zaszły dnia 2go b. m. rozchodzą się pogłoski o bliskim obięciu tego Xięstwa na rzecz Cesarza *Francuzów*, a to z powodu, iż wspomniany Xiążę zoltawał w woyłku *Pruskim*. Inni zaś utrzymują, iż to Xięstwo nie wyidzie z rodziny *Saskiej*.

z Schwed dnia 26 Grudnia.

Dnia wczorayszego przejeżdżał tedy Xiążę *Oranii* w towarzystwie oficera flabowego *Francuzkiego*; uda się on na drugą stronę *Odry*.

Od brzegów Menu dnia 26 Grudnia.

Miało *Frankfurt* wykona dnia 2go Stycznia przysięgę wierności Xiążęciu *Prymasowi*. Wypadek ten tym pamiętniejszy będzie dla mieszkańców, iż od założenia miała pierwszy raz udzielnemu Xiążęciu przysięgą będą. Nie odrzeczy tu będzie zgłębić historiią w tej mierze. Miało *Frankfurt*, dawniej wolne miało *Rzeszy*, w którym się wybor i koronacya Cesarzów odprawiała, iest sławne przeszło 1000 lat. Trudno dość początków założenia iego, równie iak i tego wylżykiego, co z czasów szanowney starożytności pochodzi. Niezawodną wżelako iest rzeczą, iż przed 1000 lat było wy-

stawione. Nazywało się nappierwey *Helenaopolis*, na cześć *Heleny*, matki *Konstantyna Wielkiego*. *Pepin*, oyciec *Karola Wielkiego*, mieszkał często w *Frankfurcie*, i tam w roku 753, pierwłzy seym odprawił. *Ludwik Pobożny* wystawił tam roku 822 pałac, który się się *Saalhof* nazywa, i dotąd stoi, lecz tylko widać ieszcze kaplicę w guscie owych czasów. Włpomniony *Ludwik* umarł roku 877go w tym pałacu i został pochowany w *Lorch*. W roku 887 odprawił się w *Frankforcie* pierwszy uroczyłty wybor Cesarza *Rzymkiego*, i tę dołtoynność *Arnulf*, syn Króla *Karolomana* z nieprawego łoża, otrzymał. Roku 1349 dostał *Frankfort* od Cesarza *Karola* złotą bullę, ten wiecznie pamiętany statut. W roku 1193 obrano pierwłzego urzędnika mieyskiego, a w roku 1427 pierwłzych *Burmistrzów*. W roku 1577 przybył pierwłzy syndyk do *Frankfortu*. *Burmistrzów* obierano corocznie w *Poniedziałek* po drugiey *Niedzieli* adwentowey, a potwierdzano ich w dzień nowego roku; co iednak od 379 lat ustało. Drugi starszy *Burmistrz* obrany w roku 1428 nazywał się *Jan Holzhausen*, a ostatni starszy *Burmistrz* był także *Holzhausen* z tej samey zacney familii. Wszyscy byli dobremi *Niemcami*. — W wielkiej sali Cesarzkiej *Ratuszney*, znajduią się wizerunki wylżykich Cesarzów *Rzymkich*, zacząwszy od *Augusta* aż do *Leopolda II*. Szczególnieyszą iest rzeczą, iż nie było iuż w niey mieysca dla obrazu *Franciszka II*. W 1,000 więc lat widzi *Frankfort* obaloną szanowną swoją konfliktucyą. Pozostaie mu tylko pamiętać szczęśliwych iego czasów. Lecz pod teraznieyszym mądrym i łaskawym Panem czeka go niemniej piękna i szczęśliwa przyszłość. Gdy dobroczynne flonice pokoju oświeci kiedyś niwy nasze, na ten czas powróci spokojność i pomyślność miała naszego; i tulzemy sobie, iż będziemy żyć swobodnie pod panowaniem *Karola* mądrego i dobrego.

— *Dnia 30.* — Nie potwierdziła się wiadomość o poddaniu *Cattaro*, gdzie się ieszcze *Moskale* i *Montenegryni* utrzymują.

z Frankfortu dnia 20 Grudnia.

Dnia onegdayszego ziechała tu Cesarzowa *Francuzów* w towarzystwie Królowey *Hollenderskiej* i Wielkiej Xiężny *Badeńskiej*, w posród wystrzałów z dział. Monarchini tałanęła w pałacu Xiążęcia *Prymasa*, który otoczony iazdą obywatelską wyiechał o mi-

ię naprzeciwko niej. Piękna pogoda posłużyła świetnemu wiazdowi, podczas którego obywatela ślali w parady z rozwiniętymi chorągiewkami i z muzyką. Dnia wczorajszego znajdowała się Cesarzowa na teatrze, gdzie grano operę pod tytułem *Tytus*, a potem w pośród wystrzałów z dział iężdżała po główniejszych ulicach, które głośnie oświetlono. Dnia dzisiejszego były pokoje u Dworu, a wieczorem dany będzie wielki bal kosztowny. — Bytność tej Monarchini sprowadziła tu nieco znakomitych cudzoziemców, pomiędzy którymi znajduje się Wielki Xiążę dziedziczny *Badencki* z małżonką swoją.

z Auszpurga dnia 20 Grudnia.

Dnia onegdajszego przybył tu *Alessandry* ioty regiment Artylleryi konnej *Francuzkiej*, który ciągnie do Wielkiego Wojska. Nie ma on teraz koni, lecz je dostanie w *Spandau*. Spodziewamy się jeszcze przybycia innego wojska.

z Norymbergi dnia 21 Grudnia.

Wszystkie korpusy kirysyerów, idące z *Włoch* do *Niemiec*, przechodziły tędy. — Druga legia *Polska*, którą tu Generał *Włodkiewicz* z *Polaków*, będących niegdyś w służbie *Pruskiej*, wyślawił w zupełności, wyruszyła stąd do *Spandau*, dla złączenia się z pierwszą legią, która tamże z *Moguncyi* pociągnęła. Obie te legie udadzą się do *Polski*. Nie możemy się wcale żalić na bytność u nas tego wojska *Polskiego*, zachowywało albowiem iak najsurowszą karność, a bardzo wielu cudzoziemców ziędzało się do naszego miasta dla widzenia go przed wyjściem stąd.

z Bambergu dnia 19 Grudnia.

Czytamy w gazecie tutejszej, iż wojsko *Austryackie* wspólnie z *Francuzkim* wypędzi *Montenegrynow* z *Tureyi*. Ze zaś *Montenegryni* są pod opieką *Rossyjską* i na żołdzie *Rossyjskim*, może więc *Tureya* bydlę wkrótce teatrem, gdzie cztery wojska *Cesarzkie* walczyć z sobą będą.

z Wesel dnia 18 Grudnia.

Dnia wczorajszego wyszły stąd znowu dwie kompanie artylleryi do *Potsdamu*.

Codziennie przybywają tu Konkrypcyonisci, nawet z Departamentu *Wandeyckiego*, z *Tyrolu* dnia 10 Grudnia.

Donoszą z *Werony*, iż cały korpus *Włoski* Generała *Leccchi* odebrał rozkaz, ażeby się udał do *Niemiec*.

Listy prywatne z Medyolanu wyrażają, iż *Vice-Król* wyiedzie wkrótce do Wielkiego Wojska, i obecnym dowództwo nad iednym korpusem.

z Hamburga dnia 24 Grudnia.

Generał dywizyi *Michaud*, namiestnik *Króla Hollenderskiego* i Gubernator trzech miast *Anzeatycznych*, wydał pod dniem 20 b. m. rozrządzenie, ażeby iak nayspilniey wszystkie towary *Angielskie*, któreby przeprowadzić chciało, zatrzymywano.

z Hannoveru dnia 23 Grudnia.

Dnia wczorajszego zięchał tu Generał dywizyi *Savary*, pierwszy Adjutant Cesarza *NAPOLEONA*. — Tegoż dnia przybył tu pierwszy regiment piechoty *Włoskiej* z muzyką ianczarłą. Jest to nayspilniejszy regiment z tych wszystkich, któreśmy widzieli; wyidzie on dnia jutrzejszego, i iak rychać, uda się ku *Elbie*.

z Szczecina dnia 22 Grudnia.

Jeden podróżny, który dnia 28 Listopada wypłynął z *Kronstadt*, donosi, iż w ówczas Imperator *Jmć Rossyjski* po połogu małżonki swojej chciał udać się do wojska, lecz zebrany senat oświadczył życzenie swoje, ażeby wspomniany Monarcha nieopuszczał stolicy.

z Pomeranii Szwedzkiej d. 20 Grudnia.

Twierdzę *Stralsund* ogłoszono za będącą w stanie oblężenia, i wydano urządzenie, ażeby w potrzebie spalono przedmieścia. Baron *Armfeldt*, jest dowódcą wojska w *Stralsundzie*. — W tym momencie słyszemy, że już przedmieścia spalono.

z Helsingör dnia 20 Grudnia.

Donoszą z *Rygi*, iż tam znajduje się teraz Baron *Hardenberg*, Minister gabinetowy *Króla Pruskiego*.

z Hagi dnia 20 Grudnia.

Król nasz wydał pod dniem 15 b. m. wyrok, zalecający, ażeby do dalszego rozkazu żaden okręt z portów *Królestwa* bez pozwolenia samego Monarchy niewypływał; ażeby każdy zawiający okręt zatrzymywano, i dopiero za pozwoleniem *Królewskim* wypuszczano; ażeby wszystkie statki rybackie przeglądano, i dyrektorowie poczty byli odpowiedzialni za listy do *Anglii* lub z *Anglii* posyłane. — Dnia 11go przesłał Król zgromadzeniu *Wysokowładnych* następujące poselstwo, które toż zgromadzenie w prawo zamieniło: — „Posyłamy *WPanom* projekt do prawa, zapowiedziany w

poselstwie naszym, dnia 1go b. m. datowanym. Gdy pomiędzy krajami Monarchicznymi sama tylko *Hollandya* niema orderu; gdy naród *Hollender*ski jest sławny w dziełach świata; tak z względu na geniusz mieszkańców, iako też na wypadki wojłkowe, i gdy obowiązani jesteśmy niczego niezaniebdywać ooby się do utrzymania stopnia i szacunku, iakie zawsze posiadał, przyłożyło: w celu przeto ustanowienia nadgrody publiczney dla poddanych naszych, którzy się popisali lub popiszą, a mianowicie dla oficerów potęgi lądowej i morskiej, przedsięwzięliśmy podać wam do uchwalenia następujący wyrok: 1.) Ustanowiony będzie wielki order Królestwa, pod nazwiskiem orderu *Jedności*, tudzież *Królewski order zasługi*, przeznaczony dla osób cywilnych i wojłkowych. — 2.) Wielki order *Jedności* będzie złożony naywięcej z 30 wielkich krzyżów, bez żadney pensyi pieniężney. Osoby biorące ten order zapłacą kosztu administracyi. — 3.) *Królewski order zasługi* ma być złożony naywięcej z 50 Kommandorów i 300 Kawalerów. — 4.) Wspomniany order będzie miał 60,000 złotych rocznego dochodu, które rachować się będą pomiędzy roczny wydatek krajowy. — 5.) Król jest naczelnikiem, Wielkim Mistrzem, i ustanowicielem obydwóch orderów; następcy jego będą na zawsze Naczelnikami i Wielkimi Mistrzami. — 6.) Król mianuje wszystkich Kommandorów i Kawalerów obydwóch orderów w asystencyi kapituły, złożoney z trzech naystarszych Kommandorów i trzech naystarszych Kawalerów, tudzież Wielkiego Kancelarza, który razem z urzęd Podskarbiego sprawować będzie. — 7.) Król wydawać będzie wszystkie potrzebne urządzenia względem znaków orderowych, administracyi i funduszu pieniężnego. — Działo się dnia 11 Grudnia 1806. (podpisano) *Ludwik*.

z Neapolu dnia 5 Grudnia.

Wszędzie już teraz w Królestwie naszym panuje spokojność, a co jeszcze waleśa się rozproszonych łotrów między górami, tych *Francuzi* ścigają i imają.

Zawinął do *Trani* mały statek z *Korfu* pod sprawą Pana *Azzariato*, który doniósł, że *Moskale* tyle tam tylko mają wojska, ile im na obronę wysp *Joniskich* potrzeba.

Generał *Regnier* poraził na głowę korpus *Anglików* i *Sycyliczyków* w *Kalabrii*, a reszta musiała uciec do *Sycylii*. Działo się

to niedaleko *Scilla*, gdzie blisko 3,000 wojska *Neapolitańskiego* i *Angielskiego* wysiadło. Kommissarze *Francuzcy*, którzy się dotąd w *Korfu* i *Cefalonii* zaaydowali, przybyli do *Otrante* na statku pod banderą pokoiową. Nie wiedziano jeszcze w *Korfu* o zwycięstwie wojska *Francuzkiego* przy *Jena*, z *Madrytu* dnia 1 Grudnia.

Zdziwiliśmy się mocno nad fałszywym zdaniem względem odezwy wydanej od Rządu naszego w celu powiększenia wojska i zapobieżenia napadom, iakiey *Hiszpania* z przyczyny dzisieyszego ślanu *Europy* lękać się może. Narod nasz ściśle połączony z *Francyą*, tak w względzie handlowym, iako też politycznym, widząc wynikłą wojnę na lądzie, musi się postawić w takim stanie, ażeby albo sprzymierzeńcom swoim dopomagać, albo napadom *Angielskim* oprzeć się zdołał. Trzeba zaśle nieznac wcale położenia kraju naszego, ażeby o słzności naszej względem *Francyi* powątpiewać, i przypuścić, że walimy z trzymać z nieprzyjacielem, który od lat 15 o niczym więcej nie myśli, tylko o zupełney naszej zagładzie.

z Prezburga dnia 30 Grudnia.

Gazeta tuteysza umieściła w osobnym dodatku rozmowę *Jana Sobieskiego* z *Adamem Naruszewiczem*, względem terażniejszych okoliczności. Wyraża w niej pomiędzy innemi, iż przywracając *Francyą* Królestwo *Polskie*, zabezpieczy *Turcyą* i *Austryę*, i że wspomniane Królestwo powinno być ogromne, ażeby wstrzymało potęgę *Rossyjską*; *Austryę* zaś i *Turcyę* powinny się do tego dzieła przyłożyć, ażeby napady północy pohamowały. Za napis położył autor następujące wiersze w języku *Łacińskim*:

— — — *Rediviva Polonia nobis*
Spectanda offertur, plectit Victoria laurum
Sarmaticam, magni Victoris tempora cinget;
Portentum naturae; hiem: lem et cogere florem.

Rozeszła się tu wieść, że *Moskale*, którzy weszli do *Multan* i na *Włoszczyznę*, posunęli się już ku *Widdynowi*, i złączyli się z *Serwianami* wynoszącymi do 40,000 głów; ale ta wieść nie pewna.

z Petersburga dnia 2 Grudnia.

Imperator Jegomość wydał dnia 11go Listopada V. S. ukaz, ażeby z 500 dusz dodano jeszcze jednego nowo-zacieżnego, oprócz czterech, nakazanych w ukazie pod dniem 18 Września r. b. a to końcem wzmocnienia wojska w terażniejszych okolicznościach.